

UZASADNIENIE

J. A. i S. M. były oskarżone o to, że:

I. w dniu 23 sierpnia 2011 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu po podstępym nakłonieniu J. Ł. (1) przez S. M. do wpuszczenia do zajmowanego przez niego lokalu mieszkalnego pod pretekstem sprawdzenia licznika gazowego, z góry powziętym zamiarem wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego dokonały na jego szkodę zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2.470 zł, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Nadto J. A. był oskarżona o to, że:

II. w dniu 27 lipca 2011 r. w K. podając się za pracownika ZUS podstępem nakłoniła J. Ł. (1) do wpuszczenia do zajmowanego przez niego lokalu mieszkalnego, a następnie ze z góry powziętym zamiarem wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego dokonała na jego szkodę zaboru w celu przywłaszczenia ze stolika RTV etui z pieniędzmi w kwocie nie mniejszej 40.000 zł, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

III. w dniu 15 kwietnia 2011 r. w K. podając się za pracownika ZUS podstępem nakłoniła C. D. do wpuszczenia do zajmowanego przez niego domu, a następnie ze z góry powziętym zamiarem wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego dokonała na jego szkodę zaboru w celu przywłaszczenia ze stolika RTV etui z pieniędzmi w kwocie 30.000 zł, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

IV. w dniu 22 sierpnia 2011 r. w G. dokonała rozboju na osobie M. K. w ten sposób, że po doprowadzeniu pokrzywdzonej do stanu bezbronności skierowanie strumienia gazu w kierunku oczu zabrała w celu przywłaszczenia na szkodę w/w pieniądze w kwocie 5.500 zł, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. uznał J. A. w miejsce zarzucanych w pkt. I i II czynów za winną tego, że:

a) w dniu 23 sierpnia 2011 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu z S. M. po podstępym nakłonieniu J. Ł. (1) przez S. M. do wpuszczenia do zajmowanego przez niego lokalu mieszkalnego pod pretekstem sprawdzenia licznika gazowego, ze góry powziętym zamiarem wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego dokonały na jego szkodę zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2.470 zł, tj. czynu z art. 278 § 1 k.k.

b) w dniu 27 lipca 2011 r. w K. podając się za pracownika ZUS podstępem nakłoniła J. Ł. (1) do wpuszczenia do zajmowanego przez niego lokalu mieszkalnego, a następnie ze z góry powziętym zamiarem wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego dokonała na jego szkodę zaboru w celu przywłaszczenia ze stolika RTV etui z pieniędzmi w kwocie nie mniejszej niż 40.000 zł, tj. czynu z art. 278 § 1 k.k.

Uznając że czynów tych J. A. dopuściła się w ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k. na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna równa jest kwocie 10 złotych,

2. oskarżoną J. A. uniewinnił od czynu opisanego w pkt. III wyroku,

3. oskarżoną J. A. w miejsce i w ramach zarzucanego jej w pkt. IV czynu uznał za winną tego, że w dniu 22 sierpnia 2011 roku w G. dokonała rozboju na osobie M. K. w ten sposób, że po doprowadzeniu pokrzywdzonej do stanu bezbronności poprzez skierowanie strumienia gazu w kierunku jej oczu zabrała w celu przywłaszczenia na szkodę w/w pieniądze w kwocie 5.500 zł to jest przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył jej karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, po przyjęciu, że jedna stawka dzienna równa jest kwocie 10 złotych,

4. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. kary orzeczone wobec J. A. w pkt. 1 i 3 wyroku połączył i wymierzył jej karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po przyjęciu, że jedna stawka dzienna równa jest kwocie 10 złotych,

5. oskarżoną S. M. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej w pkt. I czynu, który stanowił przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60 stawek dziennych grzywny po przyjęciu, że jedna stawka dzienna równa jest kwocie 10 złotych,

6. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec S. M. warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonej J. A.. Zarzucił wyrokowi:

a) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 6 kpk, art. 79 § 1 pkt. 3 kpk i art. 378 § 1 kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez prowadzenie rozprawy pod nieobecność obrońcy oskarżonej w następstwie wypowiedzenia stosunku obrończego, co w sytuacji uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonej stanowiło rażące naruszenie jej praw do obrony,

b) obrazę art. 167 kpk w związku z art. 201 kpk poprzez oddalenie zasadnego wniosku obrońcy oskarżonej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania na rozprawie biegłych wydających w sprawie opinię o stanie jej zdrowia psychicznego,

c) obrazę art. 404 § 2 kpk poprzez prowadzenie rozprawy odroczonej w dalszym ciągu, pomimo zasadnego wniosku obrońcy uzasadnionego upływem ponad dziewięciu miesięcy od ostatniego merytorycznego terminu rozprawy,

d) obrazę art. 399 § 1 i 2 kpk poprzez brak uprzedzenia oskarżonej o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanych jej aktem oskarżenia czynów poprzez zastosowanie konstrukcji ciągu przestępstw określonych w art. 91 §1 kk umożliwiającą obostrzenie orzeczonej kary,

e) w zakresie czynu przypisanego oskarżonej w punkcie 3 wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 2 § 2 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 366 § 1 d. kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, przede wszystkim zeznań świadków i czynności okazań, niewyjaśnieniu w trakcie rozprawy ewidentnych sprzeczności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej M. K. złożonych do protokołu zawiadomienia o przestępstwie, a jej depozycjami składanymi w trakcie czynności okazania, rozstrzygnięcie wątpliwości w zakresie analizy informacji uzyskanych od operatorów sieci telefonii komórkowych na niekorzyść oskarżonej, zaniechanie inicjatywy dowodowej zmierzającej do identyfikacji ujawnionego w mieszkaniu pokrzywdzonej M. K. śladu daktyloskopijnego.

Obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Powyższy wyrok zaskarżył także w całości obrońca oskarżonej S. M. i zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania karnego, mającą decydujący wpływ na treść orzeczenia, a to między innymi art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i 424 kpk, przejawiającą się w :

1. całkowicie dowolnej ocenie zeznań świadka J. Ł. (1), konsekwentnie podającego iż w trakcie zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2011 roku w jego mieszkaniu przebywała jedynie jedna osoba, czyli oskarżona S. M.,
2. dowolnej ocenie dowodu z wyjaśnień oskarżonych S. M. i J. A., konsekwentnie wyjaśniających iż jedyna osoba która popełniła występki na szkodę J. Ł. (1) w dniu 23.08.2011 roku była S. M.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżona S. M. dopuściła się przypisanego jej czynu działając wspólnie i w porozumieniu z J. A., w sytuacji gdy brak jest ku temu dostatecznych wskazań w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Obrońca S. M. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców obu oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie doprowadziła do stwierdzenia podniesionych przez skarżących zarzutów ani uchybień uwzględnianych z urzędu przez sąd drugiej instancji. Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wnioski wyciągnięte przez ten sąd znajdują uzasadnienie w zebranych dowodach, które dają podstawę do przypisania oskarżonym czynów określonych w wyroku. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczeniem życiowym, logiką przeprowadził wywód prowadzący do uznania sprawstwa oskarżonych opierając się przy tym na wszystkich istotnych dowodach, prawidłowo przeprowadzonych w toku przewodu sądowego, nie pomijając w swych rozważaniach żadnych istotnych okoliczności korzystnych jak i niekorzystnych dla oskarżonych, a następnie logicznie swoje stanowisko uzasadnił. Wywody Sądu Rejonowego są szczegółowe, odnoszą się do wszystkich kwestii istotnych dla wyrokowania. Zdaniem sądu odwoławczego ustalenia i oceny sądu meriti zasługują zatem na akceptację, a argumenty podnoszone w apelacjach mają charakter polemiczny w stosunku do nich. Sąd nie dopuścił się przy tym obrazy art. 5 § 2 k.p.k., ponieważ trafnie nie powziął żadnych wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych.

Za nietrafne uznał Sąd Okręgowy zarzuty obrońcy J. A. odnoszące się do kwestii wątpliwości co do poczytalności oskarżonej i obrony obligatoryjnej, gdyż w czasie gdy oskarżona nie miała ustanowionego obrońcy, czyli od 14 maja 2015 r. do dnia wyroku, takie wątpliwości nie zachodziły, a zatem nie można mówić o obowiązkowym udziale obrońcy w rozprawie głównej zgodnie z art. 79 § 3 k.p.k. Nie miał racji skarżący, iż oddalenie wniosku obrońcy (k. 1021, 1056) o wydanie przez biegłych ustnej uzupełniającej opinii psychiatrycznej spowodowało, że w dalszym ciągu zachodziły wątpliwości co do poczytalności J. A.. Wątpliwości takie istnieją bowiem tak długo, jak organ postępowania karnego uznaje opinię psychiatryczną za wadliwą w rozumieniu art. 201 k.p.k., a zatem niepełną, niejasną, zawierającą sprzeczności (podobnie np. postan. SN z 29.06.2010 I KZP 6/10). Sąd Rejonowy oddalił wniosek obrońcy na podstawie art. 201 k.p.k. i decyzję tę należało uznać za trafną. Biegli psychiatrzy i psycholog wydali jasną, szczegółową i niesprzeczną opinię co do stanu zdrowia psychicznego J. A. po przeprowadzeniu obserwacji psychiatrycznej oskarżonej. Odnosząc się do wątpliwości co do opinii biegłych wyrażonych przez obrońcę we wniosku o ich przesłuchanie należało zauważyć, iż wpływ upośledzenia lekkiego na poczytalność J. A. został wystarczająco wyjaśniony przez biegłych, którzy w pkt. 1 wniosków opinii pisemnej stwierdzili, że mimo stwierdzonego przez psychologa wyniku liczbowego odpowiadającego upośledzeniu w stopniu lekkim oskarżona nie wykazuje cech upośledzenia, gdyż ma wyższe możliwości funkcjonowania poznawczego niż wskazuje wynik globalny II. Biegła psycholog w swojej opinii wskazała ponadto, że uzyskany przez badaną wynik w skali werbalnej na poziomie niskiej normy świadczył o wyższych możliwościach funkcjonowania poznawczego, niż wskazywałby to wynik globalny. Obrońca nie przedstawił żadnej argumentacji wskazującej na to, dlaczego użyte przez psychologa i neurologa metody badawcze należałoby uznać za niedostateczne, w tym dlaczego nie wykonano innych testów organicznych oraz badania EEG, dlatego też apelacja w tym zakresie nie mogła skutecznie podważyć opinii psychologicznej a w konsekwencji opinii psychiatrycznej. Zmiany uogólnione w zapisie EEG w 2013 r. były znane neurologowi konsultującemu oskarżoną w czasie obserwacji, a zauważyć trzeba, iż w opinii psychiatrycznej na k. 9 wskazano, że mimo zaników kory mózgowej brak jest deficytów organicznych w badaniu psychologicznym. Obrońca nie wykazał we wniosku o przesłuchanie biegłych ani w środku odwoławczym, dlaczego zmiany w tarczycy oraz nadciśnienie miałyby wpływać na poczytalność, a czego rzekomo nie dostrzegli biegli psychiatrzy. Wobec tego że biegli nie stwierdzili organicznych zaburzeń osobowości oskarżonej i nie zostało to podważone, bezprzedmiotowe były pytania w punktach 5 i 6 wniosku dowodowego obrońcy.

Nie miał racji obrońca J. A. twierdząc, że poprzez prowadzenie rozprawy w dniu 20 maja 2015 r. z udziałem oskarżonej, ale bez udziału obrońcy przy jej sprzeciwie wobec tego, Sąd Rejonowy naruszył wynikające z art. 6 k.p.k. prawo korzystania z pomocy prawnej obrońcy. Należało tu zważyć, iż oskarżona nie miała obrońcy w czasie rozprawy

20 maja 2015 r. Stało się tak na skutek czynności samej oskarżonej, gdyż w dniu 14 maja 2015 r. wypowiedziała obronę dotychczasowemu obrońcy, adwokatowi J. K., który bronił jej od początku procesu. J. A. mając przez bardzo długi czas procesowy kontakt z wymienionym obrońcą miała wystarczający czas, by ocenić, czy chce, by adwokat ten w dalszym ciągu ją bronił, także w fazie głosów stron i wyrokowania. Oskarżona mogła dokonać takiej oceny także tuż po ostatniej rozprawie przed wypowiedzeniem obrony, czyli w dniu 13 kwietnia, nie zaś dopiero 14 maja, tuż przed kolejnym terminem rozprawy. Nowy obrońca został ustanowiony po wydaniu wyroku, w dniu 25 maja. Abstrahując od nieznanych i leżących w sferze uprawnień procesowych oskarżonej powodów takiego postąpienia trudno przyjąć, że J. A. nie mogła dokonać oceny pracy adwokata, czy też uzgodnić linii dalszej obrony lub kosztów obrony w takim terminie, który umożliwiłaby zatrudnienie innego adwokata w czasie umożliwiającym mu przygotowanie do obrony i zapewnienie możliwości własnego udziału w rozprawie. Jeśli natomiast w przypadku adwokata B. L. nie było to możliwe, oskarżona dbając o swoje interesy procesowe winna wybrać jeszcze innego adwokata, który mógłby jej bronić w dniu rozprawy. Oskarżona we wniosku o odroczenie rozprawy sama stwierdziła, że nie mogła spotkać się na rozmowę z adwokatem B. L. wcześniej ze względu na brak czasu adwokata. Bieg postępowania karnego nie może być uzależniony i dostosowany do zamiarów oskarżonej skorzystania z pomocy prawnej konkretnego adwokata, a sąd i adwokat nie powinni być tego typu decyzjami oskarżonej zaskakiwani. Jeśli oskarżona zdecydowała się na zmianę obrońcy kilka dni przed końcowym terminem rozprawy, winna się liczyć z tym, że w razie braku możliwości podjęcia obrony w dniu rozprawy, negatywne tego konsekwencje będą obciążać oskarżoną. Reasumując stwierdzić trzeba, iż oskarżona w dniu 20 maja 2015 r. nie miała obrońcy na skutek własnej decyzji podjętej najpewniej bez należytej staranności w ochronie własnych interesów procesowych i dlatego należało jako słuszną uznać decyzję sądu pierwszej instancji o kontynuowaniu rozprawy głównej w sytuacji, gdy oskarżona broniła się sama.

Nietrafny był zarzut obrońcy J. A. naruszenia art. 404 § 2 k.p.k., ponieważ okres przerwy w merytorycznych czynnościach procesowych sądu podejmowanych na rozprawie głównej pierwszej instancji nie przekroczył roku (luty 2014 r.-grudzień 2014 r.), a w tym czasie wykonywane były przeciw merytoryczne czynności związane z obserwacją psychiatryczną oskarżonej.

Nie doszło do naruszenia przez sąd meriti art. 399 § 1 k.p.k., ponieważ na rozprawie w dniu 20 maja 2015 r. sąd postanowieniem uprzedził strony o możliwości zakwalifikowania czynów zarzuconych J. A. jako ciągu przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Argumentacja obrońcy J. A. zmierzająca do obalenia rozumowania sądu meriti o udziale oskarżonej w przestępstwie w G. w dniu 22 sierpnia 2011 r. okazała się nieskuteczna. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zdyskwalifikować rozpoznania J. A. przez pokrzywdzoną M. K.. Wbrew twierdzeniu skarżącego świadek w dniu zajścia podała szereg szczegółów wyglądu sprawczynie, wskazała nie tylko ciemną karnację i średnią budowę ciała, ale także ciemne włosy do ramion, rozpuszczone, okrągłą twarz, ciemne oczy, szczegóły ubioru i podała, iż miała ona ładną twarz. Takie zeznania świadczyły o zaobserwowaniu przez pokrzywdzoną takiej liczby szczegółów wyglądu J. A. oraz ogólnego wyglądu jej twarzy, iż M. K. mogła po miesiącu rozpoznać sprawczynię na zdjęciu. Trzeba też tu uwzględnić, że pokrzywdzona widziała oskarżoną w mieszkaniu przez czas pozwalający na przyjrzenie się twarzy i całej posturze J. A., skoro zanim oczy pokrzywdzonej zostały opryskane substancją chemiczną odbyła ona krótką rozmowę ze sprawczynią, a następnie zaprosiła ją do środka mieszkania i wyjmowała z szafy dokument renty, a dostrzegła także, iż kobieta ciągle poprawiała sobie szalik. W tej sytuacji stwierdzenie świadka, iż nie da rady uczestniczyć w sporządzeniu portretu pamięciowego należało uznać za wyraz subiektywnego przekonania pokrzywdzonej co do możliwości wzięcia udziału w złożonej i wymagającej opisanie cech wyglądu czynności. Podobnie trzeba ocenić zeznanie M. K., iż nie zapamiętała dokładnego rysopisu oskarżonej, ponieważ choruje na zapalenie spojówek i dokładnie się jej nie przyjrzała, gdyż zła ocena własnych możliwości świadka stała w sprzeczności ze wskazaniem znacznej liczby szczegółów wyglądu J. A..

Skarżący podkreślał w apelacji sprzeczność rozpoznania S. M. przez K. K. oraz wykazanego w postępowaniu alibi tej oskarżonej, która w dniu 22 sierpnia 2011 r. przebywała w C. na badaniu lekarskim, która to sprzeczność skutkowałą wykluczeniem S. M. z udziału w przestępstwie w G.. Jednakże nie można zgodzić się z sugestią obrońcy, że uznane za błędne rozpoznanie S. M. przez K. K. winno także zrodzić poważne wątpliwości co do trafności rozpoznania J. A. przez M. K. w sytuacji, gdy J. A. również przedstawiła alibi. W argumentacji skarżącego nie znalazło się nic poza

zestawieniem tych dwóch ocen dotyczących rozpoznania różnych kobiet przez dwie różne osoby znajdujące się w podeszłym wieku. Poza wiekiem obie czynności procesowe nie miały analogicznych cech uprawniających do snucia wątpliwości co do prawidłowości rozpoznania J. A., a sąd pierwszej instancji trafnie odrzucił alibi J. A.. Obrońca pominął przy tym fakt rozpoznania J. A. także przez B. K., który przez chwilę widział twarz oskarżonej, gdy szła obok miejsca, w którym siedział, rozpoznał ją po rysach twarzy i włosach. Świadka zainteresowało przybycie na osiedle od nietypowej strony dwóch kobiet, których wcześniej nigdy nie widział i dlatego obserwował je idące w kierunku jednego z bloków. Skarżący jedynie wspominał o zeznaniach J. Z. (1) jako tych, które miały wspierać alibi J. A. nie podejmując nawet polemiki z rozważaniami Sądu Rejonowego szczegółowo omawiającymi zeznania tego świadka oraz pozostałych osób zeznających o pobycie oskarżonej w C.. Można tu powtórzyć zatem, iż poszczególne osoby różnie określały okres pobytu oskarżonej w tej miejscowości. J. A. twierdziła, iż była tam od czwartku do poniedziałku, świadkowie P. zeznali, iż było to piątku do poniedziałku, J. A. podał okres od poniedziałku do piątku. J. Z. (1) zeznał również odmiennie niż pozostali świadkowie o tym, że w jego ośrodku przebywała wówczas także matka J. A., a nie jedynie jego siostra K. A.. Dodać trzeba, iż na niewiarygodność zeznań J. Z. (1) w kwestii czasu pobytu oskarżonej w jego ośrodku musiała wpłynąć niepewność świadka co do dnia, w którym oskarżona przyjechała, dni, w których wyjeżdżały inne osoby z towarzystwa oskarżonej, przy całkowitej pewności odnośnie do wyjazdu J. A. w dniu 22 sierpnia 2011 r. po obiedzie, a zatem po czasie popełnienia czynu zabronionego na szkodę M. K.. Zważyć także trzeba, że J. Z. (1) gościł A. kilka razy latem 2011 r., stąd omawiane tu szczegóły dotyczące dokładnego czasu wyjazdu letników musiały się jednak w jego pamięci w listopadzie 2011 już zacierać.

Wbrew ogólnikowemu twierdzeniu obrońcy J. A. informacje zawarte w wykazach połączeń telefonicznych nie wykluczyły pobytu J. A. na miejscu zajścia w G. ani nie rodziły wątpliwości wymagających ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonej. Aby tego typu dane mogły dowodzić obecności oskarżonej w innym miejscu w czasie, w którym doszło do popełnienia przestępstwa na szkodę M. K., musiałyby wykazywać, iż telefon, w którego posiadaniu znajdowała się J. A. w dniu 22 sierpnia 2011 r. przed południem, łączył się ze stacjami (...) położonymi z dala od G., a zwłaszcza z tymi, które swoim zasięgiem obejmowały C., gdzie według swoich wyjaśnień miała przebywać J. A.. Tymczasem z wykazów połączeń nie wynika, jakim numerem abonenckim posługiwała się J. A. w dniu 22 sierpnia 2011 r., ani z jakiego aparatu telefonicznego korzystała. Jedyne powiązanie oskarżonej z numerem abonenckim i numerem (...) obrazuje protokół oględzin telefonu komórkowego znalezionego przy niej w czasie zatrzymania w K. w dniu 23 sierpnia 2011 r. (k. 151, 274). W toku śledztwa ustalono, że z tym konkretnym aparatem telefonicznym mogły współpracować także inne numery abonenckie, które z kolei współpracowały wymiennie z wieloma innymi aparatami telefonicznymi (k. 291, k. 315-317), a zatem nie można ustalić jakim urządzeniem i jakim numerem telefonicznym posługiwała się oskarżona w innych dniach niż 23 sierpnia 2011 r. Dlatego też fakt, że w dniu 22 sierpnia 2011 r. użytkownik numeru abonenckiego i aparatu znalezionego przy J. A. przebywał na terenie Ł. (k. 467v) nie może dowodzić, iż oskarżona nie była obecna w G., tak jak nie jest zdatny wykluczyć, iż była wówczas w C.. Stąd sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że zebrane wykazy połączeń nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia co do czynu określonego w punkcie IV zaskarżonego wyroku.

Odnośnie do czynów przypisanych J. A. w punktach I i II zaskarżonego wyroku na szkodę J. Ł. (1) obrońca oskarżonej podniósł jedynie, że rozpoznanie J. A. przez J. Ł. (2) nie było wiarygodne, ponieważ w dniu 23 sierpnia 2011 w dwóch okazaniach okazano mu dwie tablice, w których powtórzono zdjęcia dwóch kobiet, zaś w zakresie rozpoznania oskarżonej przez P. W. (1) obrońca podkreślił rozpoznanie przez świadka w sposób wykluczający się kolejno dwóch kobiet jako tej samej sprawczyni. Według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (DzU Nr 104 poz. 981) okazywany wizerunek powinien znajdować się wśród wizerunków innych osób nieznanymi świadkowi, a zgodnie z art. 173 § 3 k.p.k, osoba okazywana powinna znajdować się w grupie co najmniej 4 osób, zaś samo okazanie należy przeprowadzić w sposób wyłączający sugestię. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że sporządzenie dwóch tablic okazywanych jedna po drugiej temu samemu świadkowi mogło nieco sugerować rozpoznanie wizerunku na drugiej z tablic, skoro na obu z nich powtórzono zdjęcia dwóch kobiet. Jednakże taki sposób procedowania w czasie śledztwa nie spowodował niewiarygodności całej czynności drugiego okazania. Mimo mankamentów sporządzenia tablic z wizerunkami kobiet rozpoznanie J. A. przez J. Ł. (1) należało uznać za wiarygodne, ponieważ zostało potwierdzone przez zeznania J. Z. (2), która rozpoznała

siedzącą w radiowozie J. A. jako kobietę widzianą przez nią również 27 lipca 2011 r. na klatce schodowej w pobliżu mieszkania pokrzywdzonego. Co do okazań tych samych wizerunków P. W. (2) trzeba podkreślić, że zeznania tego świadka w zakresie obejmującym rozpoznanie nie zostały uznane za wiarygodne przez sąd meriti, a zatem okazanie świadkowi dwóch tablic, na których powtórzone zdjęcia dwóch kobiet, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto sąd pierwszej instancji szeroko podał w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, iż sprawstwo J. A. przestępstwa wymienionego w punkcie I wyroku ustalił także na podstawie faktu, iż na klatce schodowej przy drzwiach pokrzywdzonego P. W. (2) widział dwie kobiety, a następnie funkcjonariusze policji widzieli S. M. i J. A. wychodzące razem z klatki schodowej oraz J. A. wyrzucającą kopertę z pieniędzmi i chowającą perukę. Jednocześnie J. A. wiedziała, w którym miejscu J. Ł. (1) trzyma pieniądze, ponieważ miesiąc wcześniej była w jego mieszkaniu w czasie popełnienia przestępstwa przypisanego w punkcie II zaskarżonego wyroku.

Odnosnie śladu daktyloskopijnego zabezpieczonego w dniu 22 sierpnia 2011 r. podczas oględzin mieszkania M. K. trzeba uznać zarzut obrońcy J. A. za nietrafny. Odcisk palca został zdjęty z wewnętrznej strony drzwi szafy, w której znajdowała się torebka pokrzywdzonej z pieniędzmi. W razie ustalenia, iż ślad pochodził od J. A., stanowiłby dodatkowy dowód obecności oskarżonej na miejscu zdarzenia. W przypadku zaś ustalenia przeciwnego dowód ten nie byłby przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ nie osłabiałby wymowy pozostałego materiału dowodowego, czyli rozpoznania J. A. przez M. K. oraz B. K.. Nie można przyjąć bowiem, iż uchylenie drzwi szafy w celu wyjęcia torebki musiało spowodować pozostawienie odcisku palca po wewnętrznej stronie drzwi. Dlatego też uznać należało, że zaniechanie inicjatywy dowodowej w tym zakresie przez sąd meriti nie miało wpływu treść rozstrzygnięcia.

Odnosnie apelacji obrońcy S. M. stwierdzić trzeba, iż miała ona charakter całkowicie polemiczny z prawidłowymi, szczegółowo i jasno uzasadnionymi ustaleniami i ocenami sądu pierwszej instancji. Dodać trzeba, że oczywistym jest, iż J. Ł. (1) zeznał, że w jego mieszkaniu przebywała tylko jedna osoba, skoro tylko jedną osobę widział. Natomiast udział w przestępstwie także J. A. został trafnie ustalony przez sąd meriti na podstawie poszlak układających się w logiczną i nieprzerwaną całość, o czym mowa już była we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. S. M. przebywała jedynie w kuchni pokrzywdzonego, a zatem nie mogła wziąć pieniędzy, które znajdowały się w pokoju, pokrzywdzony nie zamknął drzwi wejściowych, kopertę z pieniędzmi trzymała po wyjściu z budynku J. A.. P. W. (2) widział dwie kobiety przy drzwiach mieszkania J. Ł. (1). J. A. była miesiąc wcześniej w mieszkaniu J. Ł. (1) i wówczas wiedziała, że przechowywał on pieniądze na stoliku rtv. Te fakty wynikające z wiarygodnych, niezakwestionowanych skutecznie w apelacji obrońcy S. M. dowodów, musiały doprowadzić do wniosku o niewiarygodności wyjaśnień obu oskarżonych co do udziału w przestępstwie J. A., a które to okoliczności szczegółowo omówił sąd meriti w pisemnych motywach wyroku. Podkreślić trzeba, iż J. Ł. (1) wprost zeznał, że w kuchni był zajęty rozmową z S. M. i nie zwracał uwagi na pokój, zatem rozmiar pokoju i całego mieszkania nie miał żadnego znaczenia dla przyjęcia, czy pokrzywdzony musiałby zauważyć drugą sprawczynię.

W zakresie rozstrzygnięcia o karze wobec obu oskarżonych należało stwierdzić, że zaskarżony wyrok nie nosi cech rażącej surowości, godne przy uwzględnieniu podstępного działania oskarżonych, na szkodę osób w podeszłym wieku, w przypadku J. A. znaczenie miała również liczba przypisanych przestępstw.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw, aby zmienić albo uchylić zaskarżony wyrok poza granicami podniesionych zarzutów i na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał go w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. wobec tego, iż apelacje nie zostały uwzględnione, biorąc pod uwagę, że oskarżone osiągają niewielkie dochody Sąd Okręgowy zwolnił oskarżone od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.